



## Sprzeciw wobec planów kopalni

Na sierpniowej sesji Rady Miasta radni postanowili „Wyrazić sprzeciw wobec realizacji na terenie miasta Imielin przedsięwzięcia Polskiej Grupy Górniczej spółki z o.o. KWK Piast - Ziemowit p.n. Eksploatacja węgla kamiennego ze złoza IMIELIN PÓLNOC.”

Największa część złoza „Imielin Północ” znajduje się w granicach administracyjnych Imielina (Granice, Pasieczki, Jazd, Jamnice i centrum miasta) i zajmuje powierzchnię 13,4 km<sup>2</sup> – czytamy w uzasadnieniu do uchwały. W tych granicach znajdują się również zbiornik Imieliński, potok Imielinka, zabudowa mieszkaniowa, obszary rolne i leśne, zabudowa przemysłowa. W związku z tym radni wyrażają obawy co do negatywnego wpływu eksploatacji węgla na środowisko, zwłaszcza, że wydobywanie zamierza się prowadzić systemem ścianowym z zawalem stropu, który spowoduje niszczenie budynków, dróg, infrastruktury komunalnej, powstanie niecek z wodą, osiadanie terenu od 6 m do 6,5 m oraz naruszenie stosunków wodnych.

### Błędne informacje

Wykonany na zlecenie Polskiej Grupy Górniczej „Raport oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia p.n. Eksploatacja węgla kamiennego ze złoza IMIELIN PÓLNOC”, został opracowany na podstawie błędnych informacji dotyczących użytkowania terenu wraz z uwarunkowaniami wynikającymi z zagospodarowania przestrzennego – uważają radni. Na dowód przywołuje się następujący cytat z „Raportu”: „Zarówno Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie zawiera zapisów stwarzających ograniczenia dla prowadzenia działalności górniczej i związanego z nią



Moment głosowania nad uchwałą na sesji Rady Miasta Imielin.

oddziaływania na środowisko i obiekty budowlane.” Tymczasem Studium to uchwalone 26 października 2016 roku zawiera wskazania do objęcia filarami ochronnymi dla głębokiej eksploatacji górniczej węgla kamiennego następujących terenów: autostrady A-4, stacji uzdatniania wody SUW Dzieńkowice wraz z SPW Dzieńkowice, Zbiornika Imielińskiego, oczyszczalni ścieków; oraz istniejących i projektowanych - zwartej zabudowy mieszkaniowo-usługowej, kompleksów usług turystyki oraz sportu i rekreacji, kompleksów terenów aktywności gospodarczej.

### Zagrożenia: brak filarów, osiadanie, deformacja

W związku z brakiem odniesienia się do ustaleń Studium w Raporcie zintensyfikują się zagrożenia związane z eksploatacją węgla kamiennego takie jak:

- brak filarów ochronnych dla obiektów komunalnych, wielkogabarytowych ważnych dla miasta (szkoły, obiekty sportowe);
- brak filarów ochronnych pod swartą zabudowę miesz-

kaniową skoncentrowaną przy głównych ulicach;

- osiadanie i deformacja terenu zabudowy mieszkalnej (od 6m do 6,5 m), powstanie niecek zalewowych;
- zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania sieci wod.-kan. gaz, energia oraz dróg;
- zagrożenia dla zbiornika wody Dzieńkowice.

Dodatkowym zagrożeniem dla miasta jest intensyfikacja wydobywania węgla kamiennego w obrębie miasta Imielin: - od strony Mysłowic (Brzezinka 1, Brzezinka 3), od strony Jaworzna (Tauron KWK Sobieski), co będzie miało poważny wpływ na zwiększenie szkód górniczych na terenie Imielina, nie objętym obszarem i terenem górniczym.

Odnotowane na terenie Imielina liczne wstrząsy w trakcie dotychczasowej eksploatacji złoza Imielin Południe, mają negatywny wpływ na warunki życia społeczności lokalnej i szkodliwie oddziałują na środowisko.

### Kopalnia nie wywiązuje się

W uzasadnieniu zwraca się uwagę, że Polska Grupa Górni-

cza spółka z o.o. Oddział KWK Piast-Ziemowit zobowiązała się w porozumieniu z miastem Imielin do przeprowadzenia prac profilaktyczno-naprawczych związanych z dokonaną i projektowaną eksploatacją kopalni w granicach miasta Imielin m.in. takich jak: regulacja rowu Cisowiec, naprawa szkód górniczych na Potoku Imielinka wraz z dopływami oraz regulacja cieków wodnych i odprowadzenie wody z rejonu dzielnicy Cisowiec. Prace te będące przedmiotem porozumienia nie zostały wykonane.

### Negatywny wpływ

Mając powyższe na uwadze oraz brak wiarygodnego opracowania oceny odporności statycznej i dynamicznej obiektów budowlanych na terenie miasta, Rada Miasta Imielin wyraża sprzeciw wobec realizacji na terenie miasta Imielin przedsięwzięcia Polskiej Grupy Górniczej spółki z o.o. KWK Piast - Ziemowit p.n. „Eksploatacja węgla kamiennego ze złoza IMIELIN PÓLNOC”, która będzie miała negatywny wpływ na warunki życia mieszkańców

i szkodliwie oddziaływać na środowisko.

Uchwałą postanowiono przekazać, Prezesowi Rady Ministrów RP, Ministrowi Energii, Ministrowi Środowiska, Marszałkowi Województwa Śląskiego, posłom i senatorom z województwa śląskiego oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach.

### Gorąca dyskusja

Na sesji wywiązała się momentami gorąca dyskusja na temat tej uchwały. - Żyjemy na Śląsku, a górnictwo to nie jest fabryka cukierków. Nasza gospodarka będzie w przyszłości oparta na węglu – zauważył radny Jan Jurecki. – Zwrócił uwagę, że w kopalni Ziemowit zatrudnionych jest około 250 pracowników z Imielina. - Są to uczciwe stanowiska pracy, nie ma umów śmieciowych. Czy zastanowił się ktoś nad tymi ludźmi, co z nimi będzie? – pytał radny.

- Nikt z radnych nie zamierza zamykać kopalni, ani nikogo zwalniać, kopalnia ma różne możliwości – odpowiedział mu przewodniczący Tomasz

**Dokończenie na str. 3.**

## KRONIKA POLICYJNA

8 sierpnia na ul. Hallera policjanci zatrzymali 31-letniego mieszkańca Imielina, który kierował samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,77 mg/l. Ponadto kierowca miał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

10 sierpnia na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 45-letniego mieszkańca Imielina, który kierował samochodem dostawczym w stanie nietrzeźwości – wynik badania 0,68 mg/l.

16 sierpnia skradziono portfel z dokumentami.

20 sierpnia na ul. Wyzwolenia skradziono z niezamkniętego bagażnika motoroweru telefon komórkowy sony xperia.

29 sierpnia na ul. Zachęty policjanci zatrzymali 18-letniego mieszkańca Jaworzna, który posiadał 1 gram marihuany. (kpp)

## KRONIKA STRAŻACKA

1 sierpnia strażacy na ul. Imielińskiej zabezpieczali przejazd wyścigu Tour de Pologne. Na ul. Hallera gasili palące się podkłady kolejowe. Tego dnia na ul. Satelickiej paliły się bele słomy oraz maszyna do zwiwania słomy. Na ul. Dunikowskiego usuwali gniazdo szerszeni.

3 sierpnia strażacy zostali wezwani na ul. Hallera do usunięcia węża z domu jednorodzinnego. Tego samego dnia zabezpieczali dom na ul. Malczewskiego, na którym zerwane zostało poszycie dachu. Pomagali również wędkarzom, którzy łowili z łódek na zalewie. Wichura uniemożliwiła im doплыnięcie do brzegu.

8 sierpnia strażacy gasili przesła ogrodzenia na ul. Sapety, które zapaliły się podczas impregnacji gorącym olejem.

Gniazda os strażacy usuwali 4 sierpnia na ul. Kordeckiego, 10 sierpnia na ul. Hallera i ul. Bartniczej, 11 sierpnia na ul. Drzymały, 19 sierpnia na ul. Podmiejskiej i 29 sierpnia na ul. Dunikowskiego.

Z gniazdami szerszeni radzili sobie 4 sierpnia na ul. Brata Alberta, 16 sierpnia na ul. Maratońskiej i 18 sierpnia na ul. Poniatowskiego. (osp)

## Zakaz dla złych paliw

W wrześniu weszła życie uchwała antysmogowa, którą podjął sejmik wojewódzki. Dotyczy użytkowników pieców i kominków na paliwo stałe. Zakazuje ona stosowania węgla brunatnego, mułów i flotokonzentratów, biomasy oraz drewna o wilgotności powyżej 20 procent.

Celem tej uchwały jest poprawa jakości powietrza w regionie. Uchwała nie zakazuje spalania węgla czy drewna, tylko złych jakościowo paliw.

Po 1 września użytkownicy będą mieli czas, by zaopatrzyć się w kotły minimum klasy 5. Harmonogram wymiany pieców i kotłów został rozłożony na 10 lat i wskazuje cztery daty graniczne wymiany kotłów w zależności od długości ich użytkowania. W

przypadku kotłów eksploatowanych powyżej 10 lat od daty produkcji trzeba będzie je wymienić na klasę 5 do końca 2021 roku. Ci, którzy użytkują kotły od 5-10 lat, powinni wymienić je do końca 2023 roku, a użytkownicy najmłodszych kotłów mają czas do końca 2025 roku. Ze względu na to, że do roku 2016 wymiana na kotły 3 i 4 klasy była dofinansowywana, graniczną datą ich obowiązkowej wymiany na klasę 5 wydłuża się do końca roku 2027. Sejmik Województwa Śląskiego przyjął uchwałę antysmogową dla regionu 7 kwietnia br.

Wszelkie informacje dotyczące zapisów uchwały antysmogowej dla województwa Śląskiego można znaleźć na stronie internetowej powietrze.slaskie.pl. (zz)

## DYŻUR RADNYCH

2 października (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16<sup>00</sup>-17<sup>00</sup> dyżurują radni: **Jan Jurecki, Barbara Orzel i Krzysztof Hochul.** (um)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.  
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.  
Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół.  
Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350  
Tel. kontaktowy: 609-223-557  
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl  
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

## PORADY NOTARIUSZA

# Nie trzeba zgody na darowiznę

Właściciel nieruchomości rolnej nabytej na podstawie umowy sprzedaży zawartej po 30 kwietnia 2016 roku nie musi mieć już zgody na przekazanie tej nieruchomości osobom sobie bliskim.

Sąd Najwyższy wydał uchwałę (sygnatura III CZP 24/17) z rozstrzygnięciem korzystnym dla rolników, którzy nabyli nieruchomości na podstawie umowy sprzedaży po 30 kwietnia 2016 roku - to jest po wejściu w życie zmiany ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Dzięki tej uchwale notariusz nie musi już odmawiać rolnikom sporządzenia umowy darowizny nieruchomości na rzecz osób jemu najbliższych.

Chodzi o grunty rolne, który zostały nabyte po 30 kwietnia 2016 r., czyli po dniu wejście w życie zmiany ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego. Zgodnie z powyższą zmianą ustawy zbyć nieruchomość rolną można tylko rolnikowi indywidualnemu. Natomiast w dalszej części ustawy wprowadzono ograniczenie polegające na tym, iż nabywca nieruchomości rolnej jest obowiązany

prowadzić gospodarstwo rolne, w skład którego weszła nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 10 lat od dnia nabycia nieruchomości. W przypadku osoby fizycznej musi prowadzić to gospodarstwo osobiście. W tym czasie nieruchomość nie może być zbyta ani oddana w posiadanie innym podmiotom.

Sprawa, która dotarła do Sądu Najwyższego dotyczyła małżonków, którzy po 30 kwietnia 2016 r. nabyli nieruchomość na powiększenie swojego gospodarstwa rolnego. W związku z podeszłym wiekiem postanowili przekazać gospodarstwo w niedługim czasie na rzecz swojego syna, który w tym gospodarstwie pracował. Notariusz odmówił sporządzenia umowy darowizny z uwagi na wyżej wskazane ograniczenia, twierdząc że potrzebna będzie zgoda sądu na wcześniejsze zbycie nabytej nieruchomości rolnej. Małżonkowie wystąpili więc o wydanie takiej zgody przez sąd rejonowy, ale ten oddalił powództwo, uznając że w przypadku osób bliskich taka zgoda nie jest po-

trzebna. Małżonkowie odwołali się do sądu okręgowego, który skierował zapytanie prawne do Sądu Najwyższego, czy w przypadku zbycia nowonabytej nieruchomości przed upływem 10 lat na rzecz osób bliskich jest wymagana zgoda sądu (o której mowa wyżej), czy nie? Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, jego zdaniem zgoda sądu w takich przypadkach nie jest potrzebna. Do powyższej sprawy udział swój zgłosił także Rzecznik Praw Obywatelskich. Na brak konieczności uzyskania zgody na zbycie wskazuje fakt, iż sama ustawa kładzie nacisk na ochronę gospodarstw rodzinnych, a poza tym art. 2b ust. 4 wyłącza stosowanie ograniczeń do osób bliskich rolnika.

Wcześniej sytuacja wyglądała inaczej, kiedy pojawiły się uchwały samorządu notarialnego w tej kwestii oraz stanowisko ministra rolnictwa i rozwoju wsi, natomiast dzięki tej uchwale notariusze nie mają już wątpliwości, czy można dokonać takiej darowizny.

Paulina Siekańska  
Notariusz z Imielina

## Wymiana pieców

Urząd Miasta Imielin informuje, że do 19 września br. można składać wnioski o przyznanie dotacji celowej na wymianę starego urządzenia grzewczego na nowe (piece gazowe lub piece węglowe spełniające wymogi 5 klasy emisji zanieczyszczeń) w ramach „Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na terenie miasta Imielin w latach 2017-2019 etap I - rok 2017”.

Wnioski o przyznanie dotacji i realizację inwestycji w tym

roku, przyjmowane będą wyłącznie od właścicieli nieruchomości, którzy w roku 2017 złożyli deklarację przystąpienia do Programu i zadeklarowali zamiar wymiany starego urządzenia grzewczego w roku 2017. Wnioski przyjmowane będą w Urzędzie Miasta Imielin przy ul. Imielińskiej 81, p. 31 (II p.).

Szczegółowe informacje dotyczące dofinansowania w ramach programu uzyskać można

w Referacie Ochrony Środowiska pod numerami tel. (32) 22 54 123 lub 122.

Ze strony internetowej www.imielin.pl można pobrać wniosek o przyznanie dotacji celowej na wymianę kotła CO w budynku mieszkalnym w 2017 r. Znajduje się tu również „Regulamin przyznawania dotacji celowych na realizację Programu Ograniczenia Niskiej Emisji na terenie miasta Imielin na lata 2017-2019 etap I - rok 2017: (um)

## Stypendia naukowe

Uczniowie, którzy są mieszkańcami Imielina i uczęszczają do szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, kończących się maturą (z wyjątkiem uczniów klas I – III szkoły podstawowej) mogą się ubiegać o stypendia naukowe.

O stypendium może się ubiegać uczeń, który w roku szkolnym 2016/2017 został laureatem lub finalistą konkursu przedmio-

owego na szczeblu co najmniej wojewódzkim organizowanego przez kuratorium oświaty lub Laureatem lub finalistą olimpiady przedmiotowej na szczeblu ogólnopolskim organizowanej przez komitety główne olimpiad przedmiotowych z listy MEN w danym roku szkolnym.

Wnioski o stypendium należy składać w Urzędzie Miasta Imielin do 30 września br.

Stypendia zostaną przyznawane na podstawie Uchwały Nr XXI/92/2008 Rady Miasta Imielin z 27 czerwca 2008 r. z późn. zm. w sprawie programu wspierania edukacji uzdolnionych uczniów przez miasto Imielin.

Bliższych informacji udziela Referat EZKS Urzędu Miasta Imielin ul. Imielińska 81 (pok. 34, lub 36) telefon 032 22 54 134, 032 22 54 136. (um)

# Sprzeciw wobec planów kopalni

## Dokończenie ze str. 1.

Lamik. - Proszę powiedzieć to naszym dzieciom i wnukom, bo kopalnia będzie tu wydobywać przez 50 lat. Kopalnia obiecała zachować tylko dwa filary ochronne: pod Stacją Uzdatniania Wody i pod kościołem. Myśmy zaproponowali wszystkie obiekty kubaturowe. W ogóle nie ustosunkowali się do tego. Powinni przestrzegać naszego prawa miejscowego, którym jest Studium.

## Papier a prawda

Przewodniczący przytoczył przy okazji opinię kopalni na temat filarów ochronnych, które de facto nimi nie są, bo spod chronionych obiektów też się wybiera węgiel.

- To, co pan czyta, to jest papier, prawda jest zupełnie inna - ripostował J. Jurecki.

- Kopalnia na papierze zawarła z nami ugodę i 10 lat nie potrafi się z niej wywiązać. Taką jest prawda - odpowiedział

na to T. Lamik.

- Pan powiedział, żebyśmy się zastanowili nad tym, że tam są ludzie - do słów J. Jureckiego odniósł się radny Józef Pacwa. - A czy pan się zastanowił, że na tym terenie też mieszkają ludzie i cały dorobek ich życia, cały majątek zostanie zniszczony? Te tereny mają osiąść 6-8 metrów. Tam nie ma pod ziemią łożysk, tylko jest kamień. Jak to zacnie pękać, to z tych budynków będzie ruina.

- Kopalnia od wielu lat obiecuje nam rzeczy, które powinny być wyremontowane i do dzisiaj nie jest to zrobione - powiedziała radna Barbara Orzeł. Natomiast radny Krzysztof Hochuł zwrócił uwagę, że bez względu na to, jaką decyzję podejmą radni, nikt nie zagwarantuje, że miejsca pracy dla ludzi z Imielina będą na kopalni.

## W interesie mieszkańców

W tym momencie przewodniczący udzielił głosu jedne-

mu z pracowników kopalni i mieszkańcy Imielina: - Czy gdy Rada Miasta nie zgodziłaby się na wydobywanie i gdyby zostali zwolnieni ludzie, czy jest pan w stanie zapewnić im na takich samych warunkach miejsca pracy? - zapytał przewodniczący. - Ludzie, którzy tam pracują, nie robią w takich warunkach jak pan - siedzi sobie za biurkiem i przegląda papierki. Czy byłby pan w stanie zjechać na poziom 500 bądź 600 i przerobić całą dniówkę? - kontynuował mieszkaniec.

- Ja wybrałem sobie taki zawód, jaki wykonuję; Pan też miał wolność wyboru zawodu - odpowiedział T. Lamik i dodał: - My nie zwalniamy 250 osób, my protestujemy w interesie naszych mieszkańców.

- Ja jestem mieszkańcem Imielina, a ta opinia się przychylni, że ci ludzie zostaną zwolnieni - nie dawał za wygraną pracownik kopalni.

- Co jest ważniejsze: ludzie pracujący na kopalni czy budynki, w których też mieszkają ludzie? - na ten dylemat zwróciła uwagę radna Bernadeta Ficek. - Moim zdaniem powinniśmy dbać o to, by budynki zostały zabezpieczone, żeby nie doszło do takich zniszczeń. Zostaliśmy wybrani, by chronić zarówno miejsca pracy ludzi, jak i ich mieszkania.

- Uchwała jest apelem, nie jest uchwałą decyzyjną - powiedział w podsumowaniu dyskusji burmistrz Jan Chwiędacz - nie mówi o tym, czy wydobywanie będzie, czy go nie będzie. Jest jeszcze długa droga do tego.

## Racja po obu stronach

Temat jest trudny i wszyscy mają rację. Istotnych jest 250 miejsc pracy, ale istotnych jest również pozostałych 8 tys. mieszkańców miasta, którzy znajdą się w przyszłości w sy-

tuacji takiej, jak jest Bytom. Decyzje podejmujemy dziś, a będą skutkować przez następne 20-30 lat. Miasto wówczas nie będzie się rozwijać, tylko wyludniać. Z biegiem czasu stanie się mało atrakcyjne do zamieszkania - przeciwnie niż jest dziś. Trzeba wyważyć te szale - 250 pracujących i przyszłość miasta. Wiemy dobrze, jak jest z usuwaniem szkód górniczych - teoretycznie są na nie pieniądze, ale nie wydaje się ich na ten cel - dodał burmistrz.

- Ta uchwała nie zwolni 250 osób z kopalni. Nie ma takiej mocy prawnej, by zatrzymać „Imielin Północ”. Pokazuje tylko, że my się na takie rozwiązanie nie godzimy - zauważyła na koniec radna B. Orzeł.

W głosowaniu 11 radnych wyraziło poparcie dla treści uchwały, a 3 wstrzymało się od głosu (1 radny był nieobecny). (zz)

## Zmiany w kursowaniu linii autobusowych 54 i 149

6 września zamknięty dla ruchu został odcinek ul. Wawelskiej w Nowym Bieruniu (od przejazdu kolejowego do skrzyżowania z ul. Warszawską - droga krajowa nr 44). W związku z tym nastąpiły do odwołania zmiany w komunikacji autobusowej.

Miejski Zarząd Komunikacji w Tychach informuje, że nie jest obsługiwany przystanek „Bieruń Poczta”. Autobus linii 54 w tym czasie będzie kursował objazdem tj. w kierunku Imielina po obsłudzeniu przystanku „Bieruń Osiedle” na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Wawelskiej pojedzie dalej prosto ulicą Warszawską do przystanku „Bieruń Pętla”. Następnie po obsłudzeniu przystanku „Bieruń Pętla” pojedzie ulicą Warszawską, następnie skręci w ulicę Patriotów, Bohaterów Westerplatte do przystanku „Bieruń Wawelska”. Dalej według obowiązującej trasy przejazdu. Analogicznie w kierunku przeciwnym.

Z uwagi na parametry dróg objazdowych w niektórych kursach wystąpi konieczność przesiadki na przystanku „Bie-

ruń Pętla” na mikrobus kursujący wahadłowo na trasie Bieruń Pętla - Imielin Most - Bieruń Pętla.

Natomiast Komunikacyjny Związek Komunalny GOP informuje o wprowadzeniu zmian dla linii autobusowej nr 149, polegające na skróceniu 6 kursów (dni robocze) realizowanych od przystanku „Bieruń Kopalnia Piast” do przystanku „Chełm Mały Pętla”.

Pasażerowie dotychczas korzystający z przejazdów linią nr 149 na podstawie ważnego biletu KZK GOP (łącznie z kartą ŚKUP) mogą skorzystać z linii autobusowej nr 54 (MZK Tychy), która zapewni przejazd z Chełmu Śląskiego do KWK Piast w dni robocze. Dla zapewnienia dojazdu w godzinach wieczornych, w których linia nr 54 (MZK Tychy) nie wykonuje kursów, uruchomione zostaną dwa kursy linii nr 166 (dni robocze), realizowane na odcinku: „Chełm Śląski Fawent” - „Bieruń Kopalnia Piast” (godz. 23:35) oraz „Bieruń Kopalnia Piast” - „Chełm Śląski Fawent” (godz. 0:20). (kzk, mzk)

## Ulica Sapety w przyszłym roku

Jedną spośród kilkunastu zaplanowanych na ten rok miejskich inwestycji nie dojdzie do skutku. Jest nią remont ul. Sapety. Powód to brak firm chętnych do wykonania tego zadania. Na ogłoszony w sierpniu przetarg nie odpowiedziała żadna. Taka sytuacja zdarzała się dotąd rzadko. W ostat-

nich tygodniach obserwuje się jednak, że do przetargów na różne prace zgłasza się coraz mniej chętnych. Świadczy to niewątpliwie o tym, że firmy w tym roku mają wypełniony kalendarz zamówień. Z drugiej strony nie posiadają już „mocy przerobowych” - czyli mówiąc wprost: brak im pracowników,

przy pomocy których mogliby te zamówienia wykonać.

Ogłaszanie kolejnych przetargów w tym roku mogłoby się skończyć tak, że wykonawca nie zdążyłby z realizacją przed zimą. Dlatego postanowiono, że remont ul. Sapety wykonany zostanie w przyszłym roku. (zz)

## O puchar senatora

6 kg ryb - takim dorobkiem mógł się poszczycić Krzysztof Weidemann, który wygrał puchar senatora Czesława Ryszki. 2 września na łowisku Michalik w Imielinie odbyły się zawody wędkarskie Sprawnych Inaczej, Seniorów

i Zarządu, w których wzięło udział 19 zawodników.

Zwycięzca złowił ryby wartości 7800 pkt., a dorobkiem większym niż tysiąc punktów mogło się pochwalić aż 12 wędkarzy: Jerzy Skopek (4640 pkt.), Krzysztof Górski (4030 pkt.), Jerzy Kula

(3530 pkt.), Roman Twaróg (2400 pkt.), Bronisław Krzemień (1910 pkt.), Tomasz Komar (1860 pkt.), Grzegorz Gretka (1850 pkt.), Teresa Bożkiewicz (1780 pkt.), Rafał Twaróg (1510 pkt.), Jan Nyga (1230 pkt.) i Andrzej Kusak (1200 pkt.). (kw)



## Powstała klasa sportowa

Szkoła Podstawowa nr 1 w Imielinie jako jedyna w powiecie bieruńsko-lędzkim otworzyła klasę sportową, w której uczniowie będą rozwijać swoje piłkarskie pasje (sekcja piłki siatkowej dziewcząt i sekcja piłki nożnej chłopców). Jest to odpowiedź na potrzeby i zainteresowania młodych miłośników sportu oraz ich rodziców. Wychowawcą klasy 7a o profilu sportowym została Mariola Stolarczyk, a zajęcia sportowe (10 godzin wf-u) prowadzić w niej będą: Anna Garus (trenerka piłki siatkowej kobiet

w MKS Imielin) oraz Marcin Bereza (trener z uprawnieniami oraz nauczyciel wf-u w gimnazjum w Bojszowach).

Powstanie klasy sportowej poprzedziło podpisanie 1 września umowy o współpracy między dyrektorką SP nr 1 Anną Kubicą, a prezesem MKS Imielin Bartoszem Kilijańskim i przedstawicielem zarządu LKS „Pogoń” Imielin Marcinem Polarzem. Umowa jest realizacją wymogów zawartych w rozporządzeniu Minister Edukacji Narodowej w sprawie oddziałów i szkół

sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego. - Liczymy na dobrą współpracę z sygnatariuszami umowy, której efektem będą liczne sukcesy naszych młodych sportowców – dodaje A. Kubica.

4 września w inauguracji nowego roku szkolnego w SP nr 1 uczestniczyli: senator Czesław Ryszka oraz przedstawiciele władz miasta: burmistrz Jan Chwiędacz, przewodniczący Rady Miasta Tomasz Lamik i przewodniczący Komisji Oświaty Marian Oleś. (sp)

## Czytali wędkarzom

2 września z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy odbyło się Narodowe Czytanie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Czytała para prezydencka, politycy, aktorzy, bibliotekarze, radni. Akcja objęła około 2 tys. miejscowości w kraju i za granicą. Czytano w bibliotekach, w parkach i na ulicach. Ale nie zdarzyło się bodaj, żeby czytano na... zawodach wędkarskich.

A tak właśnie było w Imielinie, gdzie Anna Kubica, polonistka z wykształcenia i przewodnicząca Rady Powiatu Bieruńsko-Lędzkiego przyniosła egzemplarz dramatu S. Wyspiańskiego na odbywające się tego dnia zawody na Michaliku.

Tam wspólnie z Tomaszem Lamikiem, przewodniczącym Rady Miasta Imielin, z pełnym zaangażowaniem od-



czytali dialog Dziennikarza z Zosią, który pochodzi z I aktu „Wesela”, a zaczyna się od następujących słów: „DZIENNIKARZ: Pani to taki kozaczek; jak zesiądzie z konika, jest smutny. ZOSIA: A pan zawsze balamutny. DZIENNIKARZ: To nie komplement, to czuję i tego bynajmniej nie tłumię.” (zz)

## Powrót do szkół

W Imielinie od 1 września działają dwie szkoły podstawowe, SP nr 1 (byłe gimnazjum) i SP nr 2 przy ul. Miarki. Na stanowiskach dyrektorskich pozostały bez zmian – w SP nr 1 Anna Kubica, w SP nr 2 – Dagmara Kupczyk.

W „szkole na górze” uczą się dalej klasy II i III gimnazjalne i klasy siódme podstawówki. Naukę pobiera tu 289 uczniów w 12 oddziałach. Ponadto funkcjonuje tu 5 oddziałów Przedszkole Miejskiego: 4 oddziały „zerówki” i jeden oddział 5-latków (121 dzieci).

W czasie wakacji jedna sala została odmalowana, a w trzech wykonano generalny remont od malowania po podłogi.

SP nr 2 liczy 600 uczniów w 29 oddziałach (klasy I-VI) – w tym pięć klas pierwszych. Ich wychowawcami są: I a Celina Buczek, I b Aneta Padlewska, I c Barbara Szopa, I d Ewa Gierlotka, I e Jadwiga Lis. W tym roku z 52 do 56 zwiększyła się liczba nauczycieli.

Podczas wakacji w sali gimnastycznej wymienione zostały okna, a w miejscu połączenia z nową salą niektóre zamurowano. Odnowiona została również szkolna biblioteka, na I piętrze remontowi podane zostały łazienki dla dziewcząt, chłopców i personelu. Działa też winda, która dowiezie uczniów od wejścia na górę budynku. (da)



## Młodzieżowe święto badmintona

Od 21 do 23 września w Imielinie ponownie będziemy świadkami zmagania dzieci w ramach międzynarodowych rozgrywek Victor Polish Youth International Imielin 2017.

Turniej rozgrywany będzie w hali widowiskowo-sportowej w Imielinie. Młodzi zawodnicy będą rywalizować w dwóch poziomach zaawansowania (A i B) w kategoriach U9, U11, U13, U15. Organizatorzy jak w poprzednim roku spodziewają się ponad 100 zawodników z kilku europejskich krajów. Uczestnicy młodzieżowego turnieju oprócz własnych zmagania będą mogli śledzić także rywalizację najlepszych, ponieważ po meczach będą przewożeni na główną halę turnieju badmintonowej Elity – Victor Polish International 2017 – jednej z dwóch w roku badmintonowych imprez w Polsce o tak wielkim zasięgu i znaczeniu (Bieruń, ul. Warszawska 294), tak by z bliska móc dopingować swoich badmintonowych idoli.

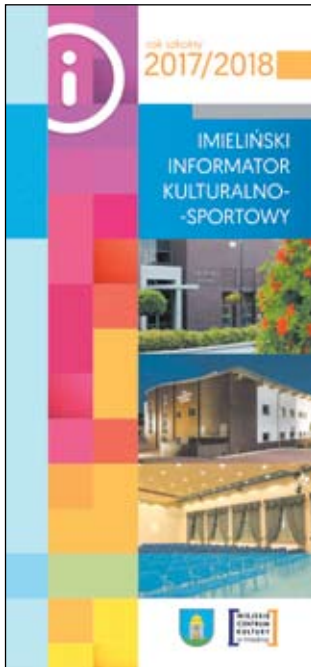
Nowością podczas tegorocznej imprezy będzie również turniej pokazowy parabadmintonu. W sobotę (23 września) w hali widowiskowo-sportowej

w Imielinie będziemy gościć czołowych niepełnosprawnych zawodników. Wszystko to za sprawą działającej w ramach MKS-u Imielin sekcji parabadmintonu.

Cel, jaki stawiają sobie organizatorzy podczas tegorocznej imprezy, to stworzenie widowiska sportowego na najwyższym poziomie, promocja badmintonu jako atrakcyjnej formy aktywnego spędzania czasu oraz integracja osób niepełnosprawnych. Turniej to nie tylko rywalizacja sportowa na światowym poziomie, ale przede wszystkim szansa na popularyzację dyscypliny. Dyrektorzy turniejów, Wojciech Palikij, Szymon Kostka oraz Bartosz Kilijański liczą na to, że część dzieci i młodzieży, która przyjdzie kibicować pomyśli o jej czynnym uprawianiu.

Organizatorzy gorąco zapraszają i zachęcają do współtworzenia wspaniałego widowiska sportowego. Wstęp bezpłatny. (bk)





racji sezonu artystycznego, którą będzie występ kabaretu „Formacja Chatlet”, poprzez Kiermasz Świąteczny (w tym roku 10 grudnia), majowy występ popularnego Wojciecha Gąsowskiego i czerwcowy Marcina Wyrostka, po zapowiedź tego, kto wystąpi na jubileuszowych, bo 20. Dniach Imielina. W przyszłym roku odbędą się 7 i 8 lipca. Można więc już teraz tak zaplanować przyszłoroczne wakacje, by nie kolidowały z udziałem atrakcyjnych świąt miasta. Ta nowość Miejskiego Centrum Kultury godna jest uznania.

Bogata jest oferta zajęć, które odbywają się w Sokolni i Bibliotece Miejskiej. Banalnym będzie stwierdzenie, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Dla tych, co lubią śpiewać i grać (nauka śpiewu i recytacji, gry na gitarze, keyboardzie i akordeonie, skrzypcach, fortepianie), a dla tych, co wolą zajęcia artystyczne plastyka, decoupage, fotografia, architektura, teatr, a dla miłośników tańca - do wyboru: taniec towarzyski i nowoczesny, latin dance, salsa-tion. A może ktoś woli rekreację? Aerobic, joga, pilates... Jest jeszcze robotyka, szachy, modelarnia i zajęcia dla mam z małymi dziećmi. Natomiast dla emerytów Uniwersytet Trzeciego Wieku.

Osobna kategoria to zajęcia sportowe: piłka nożna, gimnastyka artystyczna, kolarstwo, badminton, piłka ręczna, siatkówka. A to wszystko w „Informatorze” z adresami, terminami, telefonami, nazwiskami prowadzących.

Czy znajdzie się ktoś, kto jeszcze powie, że w Imielinie nie ma co robić i nic się nie dzieje? (zz)

Miejskie Centrum Kultury zorganizowało 2 września piknik rodzinny przy Sokolni. Była to nie tylko okazja do wspaniałej zabawy, ale też dzień otwarty placówki, która zaprezentowała swoją ofertę kulturalno-edukacyjną na nowy rok szkolny.

Tego dnia przy Sokolni można było poskakać na dmuchawcach, trampolinie, pomalować twarz, poczęstować się kielbaskami z grilla, a w budynku stanęły stoiska z ofertą kulturalną. Zaprezentowano dzieciom i młodzieży, co mogą znaleźć dla siebie ciekawego.

W Sokolni działają m.in. kółko szachowe, fotograficzne, taneczne, plastyczne, teatralne, modelarnia, ceramiczne, deco-



page, jest nauka śpiewu i gry na instrumentach itp. Prowadzą je fachowcy w swoich dziedzinach – muzycy, artyści plastycy. Przy każdym z tych stoisk można było porozmawiać z instruktorem, zapisać się i ustalić dogodny termin zajęć.

Dzień otwarty to również dla każdego odwiedzającego pa-

miątkowa torba z logo MCK w wybranym kolorze, plany lekcji i poczęstunek. (da)

## Podkreślają piękno

Od niedawna działa w Imielinie gabinet Imed Estetica, który przeprowadza zabiegi odmładzające i upiększające wszystkie partie ciała.

Popularność zabiegów z kosmologii i medycyny estetycznej rośnie z dnia na dzień. I nie ma w tym nic dziwnego, bo wraz z rozwojem technologii stają się one coraz bardziej skuteczne i bezpieczne. Pozwalają ujędrnić i odmłodzić skórę, pozbyć się uciążliwych zmarszczek czy rozstępów.

Gabinet oferuje usługi z zakresu nowoczesnej kosmologii, medycyny estetycznej poprawiających kondycję skóry, jej wygląd oraz redukujących objawy starzenia. Zabiegi gabinetowe są bardzo dobrym uzupełnieniem prawidłowo prowadzonej pielęgnacji domowej. Dobrze, kiedy zabiegi wykonywane są regularnie i według zaleceń.

W gabinecie Imed Estetica każdy może zadbać o siebie i o swoich bliskich. (bp)

# Wojenne wspomnienia

W wrześniu mija 78. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej. Rozpoczęty w 1939 roku konflikt pochłonął dziesiątki milionów ofiar. Przepojone ideologiami totalitarnymi rzuciły się sobie do gardeł, wciągając w tryby wojny totalnej niewinnych ludzi, zmuszonych wzajemnie się mordować. Pośród nich nie zabrakło i Ślązaków. Jak podaje w swojej książce „Polacy w Wehrmachcie” profesor Ryszard Kaczmarek, dokładna liczba Górnos Ślązaków powołanych do służby w armii niemieckiej jest trudna do ustalenia, jednakże może się ona wahać w granicach 250 tys. Jednym z tych, którzy przeżyli piekło frontu, jest Stefan Stolorz z Imielina. Oto jego opowieść.



Stefan Stolorz w czasie wojny.

## W koszarach

Kiedy tylko trochę podrosłem, poszedłem do szkoły zawodowej na ślusarza samochodowego. To zapewne zadecydowało o tym, że kiedy powołano mnie do Wehrmachtu, skierowano mnie na kurs kierowców ciężarówek. Najpierw jednak trafiłem do jednostki w Opolu, gdzie przeszedłem podstawowe wykształcenie.

Później wysłano mnie do Bunzlau (Bolesławiec) na egzaminy samochodowe i kurs nauki jazdy. Po zaliczeniu tych ćwiczeń, skierowano mnie na jeszcze trudniejszy kurs do Oberglogau (Głogówek), gdzie szkolono mnie w manewrowaniu ciężarówką z przyczepą. Nie było to łatwe w tym niewielkim miasteczku, gdzie wszystkie uliczki były bardzo ciasne. Niemniej udało mi się wszystkie ćwiczenia ukończyć z wynikiem bardzo dobrym i po jakimś czasie wróciłem do jednostki w Opolu już z wszystkimi uprawnieniami szofera. Tam trzymano nas jeszcze około miesiąca, organizując w międzyczasie kursy języka niemieckiego dla Ślązaków, którzy niezbyt sobie z nim radzili.

Oprócz tego każdego z rekrutów wzywano do szrajbsztuby (kancelarii), gdzie przeprowadzano z nami coś w rodzaju wywiadu środowiskowego. Pytano na przykład, czy nie przesładują nas sąsiedzi i tym podobne. Korzystając z okazji zwróciłem uwagę na fakt, że ja służę w armii niemieckiej, a mój brat od 1939 roku siedzi w niewoli i czy

w dziurze, co się dalej stanie. Dookoła ciągle trwała potworna strzelanina, a ja zgubiłem gdzieś mój karabin. Na całe szczęście Niemcom udało się odeprzeć atak i chwilę po tym sanitariusze założyli mi nowe bandażę, po czym ruszyliśmy na tył.

W ciemnościach wycofywaliśmy się przez jedno z zamazanych mazurskich jezior o szerokości 22 kilometrów (Śniardwy?). Kto miał więcej sił szedł pieszo. Ciężej ranni leżeli na saniach zaprzężonych w konie, które prowadzili jacyś Ukraińcy. Nikt już do nas nie strzelał, ale musieliśmy uważać na dziury po bombach, żeby nie wpaść do lodowatej wody. Kolejnego dnia natrafiliśmy na wycofującą się kolumnę ciężarówek. Ostatkiem sił udało mi się dobiec do jednej z nich i wskoczyć na błotnik. Niestety mój kolega, Alfred Raszowski z Mokrego, nie zdążył i zostałem sam wśród Niemców. Spotkałem go dopiero po wojnie.

## Wspomnienia z lazaretu

Trafiłem do szpitala na granicy z Francją, nieopodal Stuttgartu. Jako że wszyscy ranni byli w opłakanym stanie, zawszeni i brudni, pomagały nam w rozładunku młode pielęgniarki. Po cięższych rannych jeździły sanitarki. Zanim doszedłem tam do siebie przeszedłem jeszcze paskudną infekcję gardła i lekarze musieli usunąć mi migdałki.

Pobyt w szpitalu wspominam bardzo miło. Pełno było tam Tyrolczyków, którzy prześcigali się w robieniu pikusów. Nie znając dobrze niemieckiego byłem ich częstą ofiarą, ale nikt złego słowa mi nie powiedział. Wiedzieli, że jestem „aus Kattowitz” i traktowali mnie jak swojego. Poznałem też dwie siostry rodem z Rybnika, które długo ukrywały swoje pochodzenie. Okolica była przepiękna, miasteczko również. No i było tam też kino, do którego na seanse schodziły się tłumy ludzi. Nawet jeśli wszystkie bilety były już wyprzedane, dla nas rannych zawsze znalazło się jakieś dodatkowe miejsce. Poznałem tam też ładną Niemkę, z którą poszedłem pewnego razu do miejscowej knajpki. Zamówiliśmy sobie kawę, ciasteczka, pogadaliśmy i po wszystkim rozeszliśmy się w świetnych nastrojach.

Kiedy wojna miała się już ku końcowi, przeniesiono mnie do miasteczka Ortenburg. Przy okazji zawiozłem list rodzinie jednego z Niemców, którego poznałem w szpitalu. Trochę się u nich zasiedziałem i byłem świadkiem sceny, kiedy jeden z domowników słuchając przemówienia Goebbelsa żuł ze złości papierosy. Poczulem się wtedy trochę nieswojo. Później w jednym z biur znalazłem kartotekę z biało-czerwonym paskiem i wpadłem na ciekawą pomysł. Nachodzili już Amerykanie i żeby wyróżnić się z tłumu Niemców, zrobiłem sobie polski emblemacik, który umieściłem na czapce. Miejscowym niezbyt się to spodobało, bo patrzyli na mnie wilkiem, ale nie mi nie zrobili. Jako że żywienie było liche, pomagałem też w załadunku jakichś skrzyń na ciężarówkę, bo dawali za to więcej jedzenia.

Pewnego dnia na horyzoncie pojawiły się czołgi. Podjechały pod główną bramę, a zaraz za nimi zjawiły się samochody. Amerykański dowódca wydał nam polecenie, aby na środku dziedzińca ustawić dużą skrzynię i wrzucić do niej całą broń, jaką mamy przy sobie. Nie czekając na wykonanie rozkazu, oddział odjechał zostawiając nas samopas.

## Droga do domu

Niedługo potem, przy pomocy zaprzyjaźnionego Niemca, uciekłem stamtąd. Jakiś czas nocowałem u jego rodziny. Pewnego razu chodząc po mieście zauważyłem, że z naprzeciwka nadchodzi grupa Polaków z przepaskami na ramionach. Chcąc uniknąć niewygodnych pytań przeszedłem na drugą stronę drogi. Niestety jeden z nich odłączył się od reszty i podążył za mną. Zastawił mnie i zaczął zadawać mnóstwo pytań. Okazało się, że pochodzi z Sosnowca i zna moją rodzinę, ponieważ z zawodu jest agentem handlowym i kupowaliśmy u niego eternit do pokrycia dachu. Pogadaliśmy i załatwił mi mieszkanie w kamienicy zamieszkiwanej przez Polaków. Początkowo nie było tam źle, ale z czasem sytuacja zaczęła się zaogniać. Lokatorzy pili i grali w karty,

a ja grałem razem z nimi. Miałem sporo szczęścia i ciągle wygrywałem. Innym się to nie podobało i byliby mnie pobili, gdyby nie wstawił się za mną jakiś osiłek z Jaworzna. Po tej akcji ulotniłem się cichaczem.

W końcu udało mi się załapać na pociąg, którym dojechałem do Wrocławia. Warunki były straszne. Żeby przeżyć musiałem kraść chleb. Po jakimś czasie udało mi się podczepić pod grupę handlowców, z którymi ruszyłem pociągiem do Katowic. Po dotarciu na miejsce zastanawiałem się co dalej robić, bo do domu był jeszcze spory kawałek. Towarzysze podróży doradzili mi, żebym podjechał sobie tramwajem do Mysłowic. Jak powiedzieli, tak zrobiłem. Cóż kiedy nie miałem pieniędzy na bilet i jadąc na gapę zostałem złapany przez tramwajarza. Chciał mnie wyrzucić na najbliższym przystanku, ale na moje szczęście wstawił się za mną inni pasażerowie. Niektórzy z nich zareagowali bardzo nerwowo i mało brakowało, a sam tramwajarz wylądowałby na bruku. W Mysłowicach niespodziewanie natknąłem się na moją siostrę, Milkę. Nasza radość była ogromna, płakaliśmy ze szczęścia. Do domu wróciliśmy razem. Wreszcie mogłem kolejny raz zrzucić z siebie zawzione ubrania i umyć się.

Zaraz na drugi dzień do domu zapukało pięciu milicjantów. Wystraszony wyskoczyłem przez okno i zacząłem uciekać w stronę lasu. Milicjanci zaczęli strzelać, ale przerwała im moja mama krzyząc: „Wy chachary! Wy dziady! Mojego synka chcecie zaszczelić!” Zaczęli przeszukiwać las, aż w końcu mnie znaleźli. Miałem szczęście, bo okazało się, że w milicji służył również mój brat. Ten, którego wyciągnąłem z obozu. Zajście skończyło się tym, że przez dwa tygodnie musiałem głosić się na miejscowym komisariacie. Później dali mi spokój. Przeszedłem przez piekło frontu wschodniego, a mało brakowało, żebym zginął obok domu.

Wysłuchał  
Przemysław Żołneczek

Stefan Stolorz, autor wspomnień, zmarł 7 września 2017 r. (red.)

## Miejskie Centrum Kultury zaprasza

### 17 września (niedziela) godz. 18:00 - Inauguracja sezonu artystycznego 2017/2018 - Formacja Chatelet

Nowy sezon artystyczny w Miejskim Centrum Kultury w Imielinie inauguruje zespoły kabaretowe. W ubiegłym roku we wrześniu wystąpił kabaret „Jurki”, a tym roku na scenie Domu Kultury Sokolnia pojawi się krakowska Formacja Chatelet w nowym programie pt. „Gramy dalej”.

Zespół zdobył kilkanaście nagród na różnego rodzaju przeglądach kabaretowych, zagrał tysiące autorskich spektakli w całej Polsce i poza jej granicami. Oprócz występów estradowych i telewizyjnych Formacja Chatelet współpracuje również z krakowskim Teatrem Groteska. W tym roku kabaret obchodzi 20-lecie swojego istnienia. Z tej okazji przygotował nowy program, który zaprezentuje w Imielinie.

Wejściówki w cenie 15 zł dostępne w placówkach MCK od 15 września.

### 23-24 września - Turystyka kulturalna - wyjazd do Warszawy

W ramach zainicjowanego przez MCK cyklu „Turystyka kulturalna” odbędzie się wyjazd grupowy do Warszawy. W programie m.in. zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego lub Centrum Nauki Kopernik, spacer po Starym Mieście, Trakt Królewski, Łazienki, Pałac Prezydencki. Przewidziany jest również spektakl w Teatrze Komedia. Koszt wyjazdu – 280 zł + wstępy do zwiedzanych obiektów.

### 8 października (niedziela) godz. 17:00 - Otwarcie poplenerowej wystawy plastycznej „Karpacz - Imielin 2017”

### 8 października godz. 18:00 - Estrada Młodych Wokalistów

Miejskie Centrum Kultury od lat stara się promować uzdolnioną w różnych dziedzinach młodzież. Służą temu m.in. rozliczne kursy, konkursy, kółka zainteresowań, czy grudniowe Przeglądy Młodych Talentów. Tej idei będzie też poświęcony koncert z udziałem najmłodszych wokalistek związanych z Imielinem i z MCK.

W pierwszej części wystąpią dziewczynki uczące się podstaw emisji głosu i recytacji w DK Sokolnia pod kierunkiem Henryki Pałus. Natomiast w drugiej części zaśpiewa znana doskonale imielińskiej (i nie tylko) publiczności Agata Stolorz. Na fortepianie będzie jej towarzyszył Jacek Piłatyk. Razem tworzą duet „Magia”, który działa na rynku muzycznym dość krótko, ale bardzo intensywnie, wykonując zwykle tzw. covery w nowych, autorskich aranżacjach.

Jacek Piłatyk jest pianistą, akordeonistą i waltornistą, absolwentem katowickiej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza. Prowadzi w Sokolni naukę gry na instrumentach klawiszowych. Agata Stolorz śpiewa od 6 roku życia. Uczęszczała do szkół muzycznych w Tychach, Katowicach i Krakowie. Ma za sobą liczne kursy muzyczne, gra też na fortepianie, a obecnie studiuje pedagogikę.

Wstęp na koncert jest wolny.

### 10 października (wtorek) godz. 18:00 - „5th Avenue Blues” - koncert promocyjny nowej płyty Grzegorza Kapołki

„5th Avenue Blues” to tytuł szóstej już płyty solowej znakomitego gitarzysty, mieszkańca Imielina - Grzegorza Kapołki. Przypomnijmy, że artysta jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, członkiem Akademii Fonograficznej i wielokrotnym zwycięzcą w plebiscytach na najlepszego polskiego gitarzystę bluesowego. Jego płyta „Blue Blues II” zajęła 1 miejsce w kategorii „Najlepsza płyta gitarowa Blues”. Kolejny krążek - „Blue Blues” został uznany przez prestiżowe czasopismo „Muzyk” za „najlepszą polską płytę bluesową jaka kiedykolwiek się ukazała”, a przedostatnia ostatnia płyta Tria otrzymała nominację do nagrody „Fryderyk” w kategorii „Najlepszy album roku – Blues”.

Tytułowa „Pięta Aleja” to główna ulica Manhattanu – jednej z najbogatszych dzielnic Nowego Jorku, miasta które jest prawdziwym kulturalnym tygłem, tętniącym wspaniałą muzyką jazzową i bluesową. Dlaczego właśnie słynna nowojorska 5th Avenue posłużyła za tytuł wydawnictwa? Mówi G. Kapołka: Mieszkałem swego czasu na Manhattanie, niedaleko Piętej Alei, spacerowałem nią. A ponieważ to piąta płyta bluesowa Tria, więc tak mi się akurat skojarzyło. Piąta Aleja jest niezwykle ciekawym miejscem. Trochę inny świat i mam nadzieję, że ta płyta również nie jest czymś zwyczajnym, oczywistym... W sztuce Artysta powinien szukać tego co znaleźć można na Piętej Alei: magii, niezwykłości i ducha niewiadomej. A to miejsce takie właśnie jest.

Płyta została nagrana w sprawdzonym składzie, który wystąpi też w Imielinie 1 października. Liderowi towarzyszą jego muzycy (i nie tylko) przyjaciele: basista Darek Ziółek oraz perkusista Irek Głyk.

Premiera albumu „5th Avenue Blues” odbyła się 25 maja br. w Radiu Katowice. Serdecznie zapraszamy. Wstęp wolny.

### 15 października (niedziela) godz. 18:00 - „Melodii czar” - koncert operetkowy

Na przełomie XIX i XX wieku przewidywano rychły zmierzch operetki jako gatunku muzycznego. Bo to rzekomo archaiczna, cukierkowata muzyka, nieudana, młodsza siostra opery, infantylne, do bólu przewidywalne libretta.

Tymczasem mamy wiek XXI i operetka oraz jej współczesna odmiana – musical mają się całkiem dobrze. Najlepsze operetki i musicale pisali wybitni fachowcy, kompozytorzy najwyższej klasy, chociaż czasem przez współczesnych „poważnych” twórców uważani za co najwyżej dobrych rzemieślników muzycznych. Jednak ich twórczość oparła się próbie czasu i do dzisiaj zachwyca liczne grono słuchaczy. Tak będzie zapewne i tym razem.

Zapraszamy na koncert pt. Melodii czar, który zabierze słuchaczy w magiczny świat opery, operetki i musicalu. W programie wieczoru znajdą się znane i lubiane utwory m. in. takich kompozytorów, jak G. Bizet, J. Offenbach, F. Lehár, E. Kalman, L. Bernstein.

Koncert ten będzie pełen niespodzianek, nie tylko muzycznych. Przewodnikiem po nim będzie Joanna Kściuczuk-Jędrusik, która wraz z Leokadią Duży, Kamilią Święcicką, Jurijem Stesewem i Ewą Zug, sprawią, że będzie to niezapomniany wieczór.

Wejściówki na ten koncert w cenie 20 zł będą dostępne w placówkach MCK od piątku 29 września od godz. 17:00

### 22 października (niedziela) godz. 18:00 - Biesiada Śląska z Sebastianem Mierzwą

Od kilku lat Miejskie Centrum Kultury organizuje w DK Sokolnia przynajmniej dwa razy w roku imprezy o regionalnym kolorycie, prowadzone w gwarze śląskiej, ze śląskim humorem i piosenkami. Mowa oczywiście o tzw. Biesiadach Śląskich i Babskich Combrach. Jak pokazuje praktyka, imprezy te cieszą się ogromnym powodzeniem wśród imielińskiej, nie tylko starszej publiczności. Sala zawsze jest wypełniona po brzegi. Miłośników tego rodzaju rozrywki zapewne ucieszy fakt, że 22 października organizujemy kolejną Biesiadę Śląską, którą tym razem poprowadzi Sebastian Mierzwa - prezyder radiowy i telewizyjny, znany m.in. z Radia Silesia i TVS. Towarzyszyć mu będą: Celina i Mirek Frej, Michałina Starosta i Mariusz Doroz.

Wejściówki na tę imprezę w cenie 15 zł będzie można nabyć w placówkach MCK od

## 95-letnia solenizantka



Elżbieta Szymańska skończyła w sierpniu 95 lat, z tej okazji odwiedzili ją burmistrz Jan Chwiędacz i Tomasz Lamik, przewodniczący Rady Miasta, by złożyć życzenia i przekazać urodzinowy prezent. W jesieni życia mieszka z córką Teresą i jej rodziną.

Solenizantka jest pogodna, uśmiechnięta i nie narzeka na zdrowie. W życiu, jak mówi, pomaga jej Matka Boska, której figurkę jako kilkunastoletnia dziewczyna wyniosła z podpalonego przez Niemców rodzinnego domu.

Urodziła się w 1922 roku w Imielinie. Dom rodziców stał w centrum. Na rok jako nastolatka została wywieziona do Nie-

miec na przymusowe roboty do Hanowru. Po powrocie jej rodzina doświadczyła ciężkich przeżyć wojennych. Kobiety i dzieci musiały w nocy opuścić płonący dom. Pani Elżbieta niczego nie pakowała, prowadzona jakimś instynktem pobiegła jeszcze do pokoju i z płomieni wyniosła tylko figurkę Matki Boskiej. Figurka była w rodzinie od wielu lat, bo z pielgrzymki z Kalwarii Zebrzydowskiej przywiozła ją jej matka. Kobiety się uratowały, a mężczyźni na oczach dzieci Niemcy rozstrzelali.

Ta ocalona figura, która teraz stoi w jej pokoju, ma prawie 120 lat i jest z nią całe życie. Czuje wsparcie i opiekę Matki Boskiej na co dzień. Modli się do niej i wyprasza łaski dla swojej rodziny, a ma ją wcale nie małą. Wychowała z mężem Wilhelmem ośmioro dzieci: dwie córki i sześciu synów. Ma 26 wnucząt i 41 prawnucząt, a „w drodze” jest kolejna trójka. Cieszy ją to, że rodzina jest tak ogromna, bo sami z mężem wyszli z dużych rodzin. Mąż, który był kolejjarzem, zmarł prawie 30 lat temu. Zajmowała się domem, dziećmi i gospodarką. Wieczorami, gdy dzieci już spały, a gospodarstwo oporządzone, czytała książki, gazety codzienne i kolorowe oraz rozwiązywała krzyżówki. - Jeszcze do niedawna, do 90 roku życia dużo czytała - mówi córka Teresa - teraz już mniej, bo wzrok staje się coraz słabszy. (da)

# Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 12 sierpnia w imielińskim kościele



Tomasz Mateusz Dorawa urodzony 7 lipca  
syn Mateusza i Klaudii  
Chrzestni: Łukasz Urban i Anna Hajduk



Alicja Anna Zawada urodzona 6 czerwca  
Córka Adama i Anny  
Chrzestni: Wojciech Zawada i Magdalena Krakowiecka



Zoja Luiza Madejczyk urodzona 20 czerwca  
Córka Grzegorza i Moniki  
Chrzestni: Michał Olszewski i Danuta Kazimierzczak



Zuzanna Dorota Moryc urodzona 12 czerwca  
córka Jacka i Agnieszki  
Chrzestni: Paweł Moryc i Marta Skrzydło



Zuzanna Katarzyna Walus urodzona 15 maja  
Córka Marka i Katarzyny  
Chrzestni: Andrzej Walus i Angelika Waręda

## Zawody kolarskie w Imielinie

Dwie i pół setki kolarzy z kilkudziesięciu klubów w kraju oraz z Czech i Słowacji wzięło udział XIII Kolarskim Kryterium Ulicznym w Imielinie. Odbyło się wyjątkowo w sobotę, by nie kolidować z innymi imprezami kolarskimi. Startowali adepci kolarstwa liczący od lat 3 do 23 – łącznie z Justyną Kaczkowską, aktualną mistrzynią Europy. W trwających od południa do wieczora zawodach rywalizowano w różnych kategoriach wiekowych. Łącznie z zabawą rowerową wzięło w nich udział 46 uczestników z Imielina. Jedną z najliczniej obsadzonych kategorii była grupa juniorów młodszych, w której wzięło udział 40 zawodników. W niej Robert Rzepka z UKS Imielin zajął 4 miejsce. J. Kaczkowska była druga w grupie kobiet U-23. Natomiast Miłkołaj Żymła zajął 9 miejsce (na 44 startujących) w kategorii młodzików. Wśród żaków 4 miejsce zdobył Łukasz Nowak.

Rangę zawodów udało się podnieść w tym roku dzięki atrakcyjnym nagrodom. Było to możliwe, gdyż współfinansowanie zapewniły Urząd Miasta Imielin i Starostwo Powiatowe w Bieruniu.

- Justyna Kaczkowska jest w tym roku mistrzynią Europy w wyścigu na 3 km, drużynową wicemistrzynią Europy, mistrzynią Polski w keirinie (wyścigu za motorem) oraz w sprincie – relacjonuje nam Piotr Szafarczyk, trener imielińskich kolarzy.



Najmłodszą uczestniczką zabawy rowerowej była niespełna trzyletnia Karina Stolarz.

- Drugim zawodnikiem imielińskiego klubu osiągającym wysokie wyniki na torze kolarskim jest 16-letni Robert Rzepka, który zdobył dwa tytuły mistrza Polski: w sprincie i keirinie na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży.

Jako klub zdobyliśmy 100 pkt. które zapewnią nam dalsze finansowanie działalności ze środków Ministerstwa Sportu, do czego bardzo przyczyniła się Justyna.

Przed nami jeszcze mistrzostwa Polski „dwójek” i drużynowe, a także mistrzostwa Polski na torze, w którym się specjalizujemy – dodaje trener. Ta specjalizacja nie jest łatwa, gdyż na tor kolarski trzeba jeździć do Pruszkowa, czyli trzysta kilometrów od Imielina. (zz)

